

Przed serią wielkich spotkań

Ożywiona działalność dyplomatyczna

2 września Eisenhower przybędzie do Paryża

WASZYNGTON (PAP) W Białym Domu oznajmiono w piątek wieczorem, że prezydent Eisenhower uda się do Londynu około 28 sierpnia, by omówić z premierem Macmillanem „najważniejsze aspekty obecnej sytuacji międzynarodowej”.

Równocześnie podano do wiadomości, że 2 września Eisenhower odwiedzi Paryż. Komunikat Białego Domu głosi, iż prezydent przybędzie do stolicy Francji z wizytą nieoficjalną, korzystając z zaproszenia wystosowanego doń w maju przez prezydenta de Gaulle'a. Dwa prezydenci omówią sprawy „będące przedmiotem wspólnego zainteresowania”.

Biały Dom nie podał, kiedy Eisenhower spotka się z kanclerzem NRF, Adenauerem. Sekretarz prasowy prezydenta USA, Hagerty, oświadczył, że sprawa ta jest jeszcze dyskutowana przez Waszyngton i Bonn.

Eisenhower spotka się z szefami rządów zachodnich przed swymi rozmowami z premierem Chruszczowem, który ma przybyć do Stanów Zjednoczonych 15 września.

W październiku lub w listopadzie prezydent Stanów Zjednoczonych złoży wizytę w Moskwie.

RZYM (PAP)

Amerykański podsekretarz stanu L. Merchant przybył w piątek do Rzymu celem przeprowadzenia rozmów z oficjalnymi czynnikami Włoch na tematy związane z zapowiedzianą wymianą wizyt Chruszczow — Eisenhower.

W Rzymie mówi się, że Włochy zaproponowały konferencję na szczycie państw członkowskich NATO z udziałem prezydenta Eisenhowera.

Gazeta Krakowska

Rok XI
Nr 188 (3487)
Wyd. A.
Cena 50 gr.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Kraków, sobota 8, niedziela 9 sierpnia 1959 r.

Pracowity miesiąc handlu zagranicznego

We wrześniu liczne rokowania handlowe

WARSZAWA (PAP)

Po „urlopowym” lipcu i sierpniu — wrzesień br. będzie bardzo bogaty w ważne wydarzenia w samym handlu zagranicznym. W tym miesiącu bowiem przewidziano rozpoczęcie międzynarodowych rokowań z wieloma naszymi poważnymi partnerami. Mowa tu o krajach socjalistycznych, z którymi rozmowy w sprawie umów na rok przyszły prowadzone będą znacznie wcześniej niż w latach poprzednich.

Fakt ten z kilku względów zasługuje na szczególną uwagę. Przede wszystkim jeszcze

na wiele tygodni przed rozpoczęciem nowego roku będziemy wiedzieli dokładnie, jakie towary produkowane przez Polskę interesują naszych głównych odbiorców.

W pierwszej połowie przyszłego miesiąca przewiduje się rozpoczęcie rozmów na temat wymiany towarowej w 1960 r. z najpoważniejszym naszym

partnerem handlowym — Związkiem Radzieckim. Tożycie się one będą w roku bież. w Moskwie. Prawdopodobnie mniej więcej w tym samym czasie w Warszawie spotkają się rządowe delegacje handlowe Polski i Czechosłowacji, a w Berlinie nasi handlowcy rozpoczną rokowania z delegacją NRD. W Warszawie w drugiej połowie września rozpoczyna się portrakcja z Węgrami, a także z Bułgarią, Jugosławią i Wietnamem.

W tym samym czasie polskie delegacje udadzą się do Tirany i Pucharu, aby ustalić z Albanią i Koreą rozmowy i charakter naszej wymiany towarowej w przyszłym roku.

Wszystkie podane wyżej terminy mają charakter ramowy i być może zmienione zostaną w wypadku zgłoszenia innych propozycji przez naszych partnerów.

Jeśli do tego, i tak już bogatego kalendarza dodamy, że we wrześniu w Nowym Delhi toczy się rozmowa z Indiami, to oczywiście się staje, że zbliżający się miesiąc wymagać będzie dużego wysiłku od naszych handlowców.

Skoro już mowa o wrześniu, to nie sposób pominąć tak doniosłego wydarzenia w naszym handlu zagranicznym, jakim będzie samodzielną wystawą przemysłową Polski w Moskwie. Wszystkie centrale handlowe są już do niej przygotowane. Do Moskwy wysłano większość ekspozycji, nad których montażem pracują liczne ekipy specjalistów. Wystawa ta obrazować będzie rozwój naszego przemysłu głównie pod kątem jego obecnych możliwości eksportowych. Będzie to w sumie największa z dotychczasowych wystaw polskich za granicą.

„Batory”
udał się w rejs do Kanady

GDYNIA (PAP)

7 bm. w godzinach popołudniowych odpłynął z portu gdynińskiego motorowiec „Batory”, który udał się w 129 regularny rejs do Kanady. Na pokładzie statku było 120 osób, w tym 600 pasażerów, a przez Atlantyk „Batory” przewiezie ich ponad 800.

Pożegnaniem odjeżdżających były niezwykle serdeczne. Na nabrzeżu francuskim, od którego odbiła statek zgromadziło się ok. 5 tys. osób. Wśród pasażerów opuszczających nasz kraj większość stanowili Polacy z USA i Kanady, powracający z odwiedzin swych bliskich.

Rzadkie spotkanie

Rzadkie to spotkanie. Najlepszym dowodem na to jest zdjęcie naszego fotoreportera, Otto Linka: dr Bolesław Dobner, poseł na Sejm PRL, zda się, ustala ważną dla niego i dla tow. Beniamina Rozenberga szczegóły sprzeczki... 33 lat.

Tak jest! 33 lata — to jest wówczas, gdy niedługo z nas liczyć sobie 4—5 lat... Czytelnikom „Gazety” przypominamy wczorajszą informację ze str. 1 pt. „Serdeczne spotkanie współtowarzyszy walki”.

Jak wypadły przyjęcia na wyższe uczelnie?

Na wszystkie wyższe uczelnie (poza artystycznymi) zgłosiło się w tym roku 42 tys. kandydatów. Spośród nich przyjęto na studia 21 tys., to jest o 2 tys. więcej, niż w roku ubiegłym. Kandydatów pochodzenia robotniczo-chłopskiego było 46,2 proc., przyjęto zaś 49 proc. młodzieży robotniczej i chłopskiej w stosunku do ogółu przyjętych.

W roku bieżącym 15.200 spośród kandydatów ubiegających się o przyjęcia na studia otrzymało noty niedostateczne, co stanowi 35 proc. ogółu zdających. W latach ubiegłych procent ten wynosił w 1958 roku 40, w 1957 — 44 proc.

Największą popularnością cieszyli się w tym roku studia medyczne, zwłaszcza wydziały ogólnolekarskie. Na 3.410 miejsc we wszystkich akademiach medycznych w kraju zgłosiło się 9.500 kandydatów. Uniwersyteckie Kierunki studiów, które dysponowały 5.600 miejscami, zgłoszyło 12.000 kandydatów. Politechniki znalazły się na trzecim miejscu pod względem popularności — 7.500 miejsc, a 13.000 kandydatów.

Największy nadmiar kandydatów na uniwersytetach miały w tym roku prawo, psychologia, biologia, geografia. Studia rolnicze w dalszym ciągu wykazują niedobór — w tym roku około 300 osób. Studia ekonomiczne są na ogół deficytowe, jeśli idzie o napływ kandydatów, z wyjątkiem wydziału handlu zagranicznego. Pewien niedobór wykazują również niektóre kierunki studiów technicznych, jak geodezja i kartografia, (ak



Na zakończenie uroczystości

50-lecia GPR

Pokazy ratownictwa wysokogórskiego

ZAKOPANE (PAP) 7 bm., na zakończenie uroczystości 50-lecia GPR, odbyły się na Hali Gasienicowej w Tatracach pokazy ratownictwa wysokogórskiego. Tatranska grupa GPR zademon-

strowała liczny widom sposobów posługiwania się nowoczesnym sprzętem ratowniczym, przy którego pomocy ocalono już życie wielu turystów. Szczególnie interesujący był pokaz zdejścia rannych ze ścian skalnych i transport ofiar zbudowaną przez ratowników prowizoryczną kolejką linową.

Uroczystości jubileuszowe zakończyła wieczornica w schronisku w Rożcoce. Oprócz GPR-owców i delegatów z zagranicznych organizacji ratowniczych wzięło w niej udział wielu działaczy PTTK i sympatyków turystyki górskiej z całego kraju.

STONKA CORAZ GROZNIJSZA

WARSZAWA (PAP) Przeprowadzona ostatnio druga powszechna lustracja pól wykazała, że stonka ziemniaczana nadal w poważnym stopniu zagraża plonom. W niektórych województwach, np. w gdańskim, bydgoskim i kieleckim stwierdzono wzrost liczby jej ognisk. Pojawiały się już chruszczowe letnie „pokolenia” stonki. Ministerstwo Rolnictwa apeluje w związku z tym do chłopskiej podroby po Kanadzie, czujcie się dobrze. Przybywa ona obecnie wraz z meklem i dziełem w zamku Balmoral w Szkocji.



Dnia 6 bm. w godzinach popołudniowych, w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął dzieci Polaków z zagranicy przebywające w kraju na 6-tygodniowych wakacjach. Na przyjęcie przybyło 240 dzieci oraz 40 osób z obozu młodzieżowego. W spotkaniu tym wzięli również udział minister oświaty Wł. Bienkowski i wiceprezes Towarzystwa Łączności z Polonią H. Hanke.

Na zdjęciu: Wicepremier Piotr Jaroszewicz wśród dzieci Polonii Zagranicznej.

CAF — Fot. Uchymiak

Odebrano już pierwsze sygnały radiowe

Nowy amerykański satelita — „Explorer-6”

NOWY JORK (PAP)

W piątek po południu z Przylądka Canaveral na Florydzie wyrzucono w przestrzeń trzystopniową rakietę Thor-Able, w której czubie znajdował się 65-kilogramowy sztuczny satelita, szósty z serii „Explorer”.

W kilka godzin po wlocie 53-tonowego pojazdu, amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) ogłosiła, iż mikroświaty wsłuchi na orbicie i będzie krążyć dookoła ziemi przez mniej więcej rok.

„Explorer-6”, którego głównym zadaniem naukowym jest mierzenie promieniowania w przestrzeni międzyplanetarnej, ma krążyć po orbicie eliptycznej, bardzo wydłużonej, oddalonej od ziemi w apogeum o 36.800 km (w perigeum — o 224 km). Zaglebiając się w przestrzeń tak daleko satelita będzie mógł dostarczać cennych dla przyszłych kosmonautów informacji o natężeniu i rozmieszczeniu pasów niebez-

piecznego promieniowania w przestrzeni kosmicznej. Aluminiowy satelita ma w najszerszym miejscu 53 cm średnicy. Na zewnątrz do ścianek przytwierdzone są cztery 90-centymetrowe prostokątne łopatki stanowiące system baterii słonecznych. Powierzchnia użytkowa każdej łopatki wynosi 2500 cm². Uczelnia amerykańska ma nadzieję, iż baterie słoneczne „Explorera-6” — zespół odpowiednich płytek, w których energia słoneczna zamienia się w prąd — będą zasilały jego instrumenty przez cały czas krążenia.

Oprócz liczników radiacji „Explorer-6” niesie 11 innych przyrządów i aparatów, m. in. małą kamerę telewizyjną, która przekazuje na ziemię drogą radiową obraz okalającej naszą planetę powłoki chmur. Ponieważ kamera ma budowę bardzo uproszczoną, obraz jest oczywiście mocno niewyraźny i niedokładny.

Bony inwestycyjne idą „jak woda”

WARSZAWA (PAP)

W lipcu br. — pierwszym miesiącu emisji skarbowych bonów inwestycyjnych, zakupiono ich na łączną sumę 3.700 tys. zł a najwięcej — w województwach warszawskim, katowickim, krakowskim i poznańskim.

Jak wiadomo, skarbowy bon inwestycyjny jest jedną z form oszczędzania dla tych, którzy pragną budować domy mieszkalne czy budynki gospodarskie. Jest to szczególnie dogodna dla osób nie posiadających systematycznych dochodów, a więc przede wszystkim dla rolników i rzemieślników.

Próby „płuco-serca” w krakowskiej klinice

KRAKÓW (PAP)

W I Klinice Akademii Medycznej w Krakowie zakończony został montaż skomplikowanej aparatury, tzw. „płuco-serca” ofiarowanego uczelni przez organizację polonijną w Stanach Zjednoczonych.

Nowoczesny aparat został już wypróbowany w czasie operacji dokonywanych na zwierzętach. Należy spodziewać się, że w najbliższym czasie aparat będzie stosowany przy operowaniu serca ludzkiego. Dzięki uruchomieniu „płuco-serca” Kraków stanie się nowym ośrodkiem kształcenia lekarzy-kardiologów.

Stan zdrowia ofiar zatrucia wodą nie budzi obaw

RZESZÓW (PAP)

Jak informuje przedstawiciel PAP dyrekcja szpitala powiatowego w Mielcu, dokąd przewieziono kilka dni temu w stanie bardzo ciężkim 9 dzieci oraz Helenę Łącz zatrutych wodą studzienną we wsi Pierzchnie, dzięki ofiarności personelu lekarskiego stan ofiar wypadku polepsza się. W tej chwili życia ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Jak już podaliśmy 2-letniej dziewczynki Janiny Łącz nie udało się uratować.

Ze wstępnych badań, przeprowadzonych przez pracowników Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie wynika, iż woda w studni, z której skorzystało 11 osób zawierała silny, trujący środek chemiczny, Ko-

menda powiatowa MO i prokuratura w Mielcu prowadzi śledztwo w celu wykrycia sprawców zatrucia wody.

Po wypadku w „Rokicie”

WROCLAW (PAP)

Pod koniec lipca br. opinia publiczna wstrząśnięta została wiadomością o masowym zatruciu spirytusem mietlowym skradzionym z Zakładów Chemicznych „Rokita”. W celu zapobieżenia podobnym wypadkom dyrekcja zakładów w porozumieniu z aktywnym społeczno-gospodarczym, podjęła szereg kroków. Zlecono przede wszystkim opracowanie szczegółowych instrukcji w sprawie obsługi i przechowywania spirytusu mietlowego i etylowego tak, aby uniemożliwić kradzież tego alkoholu.

Podjęto również szereg decyzji w sprawie uporządkowania terenu fabrycznego oraz podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wczoraj w Krakowie

W południe na skrzyżowaniu ul. Wawrzynca i Bohaterów Stalingradu jadący na rowerze Władysław Janik (zam. Podgórze, ul. Dąbrowskiego 9) został potrącony przez ciągnik samochodowy. Resultat — złamanie żeber, wstrząs mózgu. W stanie ciężkim przewieziony on został do szpitala im. Narutowicza.

28-letni Ryszard Matkowski (zam. Przegórzki 156) uległ wypadkowi podczas pracy w Zakładach Metalowych (ul. Grzegorzewska 1-3). Wskutek silnego uderzenia bębna metalowego doznał on rany głowy, złamań ramienia i stawu kolanowego. W stanie ciężkim Pogotowie Ratunkowe przewieźło rannego do szpitala. (KS)

Zmiany w programach nauczania szkół podstawowych

WARSZAWA (PAP) Ministerstwo oświaty, dążąc do poprawy wyników nauczania, wprowadziło pewne zmiany w dotychczasowych programach szkół podstawowych. Zmiany te obowiązować będą już od nowego roku szkolnego.

Zmierzają one przede wszystkim do uproszczenia przeladowanych dotychczas programów oraz lepszego ich przystosowania do poziomu umysłowego dziecka. Tak np. gramatyka w klasach od I do 4 zredukowana została do elementów ułatwiających dziecku poprawne wyrażanie się. Z programów klas VII wyeliminowano algebrę.

Istotne zmiany, zwłaszcza w klasach młodszych, nastąpią w metodzie nauczania języków obcych. Klady się tu naciska na praktyczne opanowanie języka. Po raz pierwszy w nowym roku szkolnym mają być wprowadzone, początkowo tylko w niektórych szkołach, dla uczniów kl. X i XI lekcje, na których omawiane będą zagadnienia higieny osobistej i seksualnej.

Tylko Brytyjczycy zadowoleni

Prasa światowa o przyszłych rozmowach Chruszczow-Eisenhower

NOWY JORK (PAP)

W związku z zapowiedzianą wymianą wizyt między Chruszczowem a Eisenhowerem Lippmann na łamach „New York Herald Tribune” pisze o „nowym kursie” w wielkiej polityce międzynarodowej. Równocześnie publicysta amerykański tłumaczy, że decydując się na odwiedzenie Europy zachodniej przed przybyciem Chruszczowa do Waszyngtonu prezydent Stanów Zjednoczonych pragnie widocznie wyświadczyć znaczenie tego kursu swoim sojusznikom. Lippmann odnosi wrażenie, że w chwili obecnej zadowoleni są wśród

nich tylko Brytyjczycy (warto tu podkreślić, że ostatnio prasa brytyjska przedstawia zapowiedziany dialog między Eisenhowerem a Chruszczowem jako kontynuację wysiłków podjętych przez Macmillana). Natomiast Adenauerowi i de Gaulle'owi — pisze Lippmann — to co się stało nie może się podobać. Musi ich niepokoić wpływ tych dwustronnych rozmów na pozycję ich krajów w gronie mocarstw światowych. Prezydent USA ma nadzieję, że uspokoi ich udając się specjalnie do Europy zachodniej. Publicysta amerykański przypuszcza, że Eisenhower będzie zapewniał swoich sojuszników europejskich, że nie zdradzi ich interesów poza ich plecami.

Również w artykule redakcyjnym „New York Herald Tribune” pisze o pewnych podejrzeniach w Bonn i w Paryżu w obliczu „humanizacji” stosunków między Wschodem a Zachodem, której wyrazem będzie wymiana wizyt między Moskwą a Waszyngtonem.

Pod innym kątem widzenia omawia sprawę „Christian Science Monitor” pisząc: „stosunki między Związkiem Radzieckim a światem kapitalistycznym weszły w fazę pokojowego współzawodnictwa, ponieważ życzą sobie tego zarówno Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone”.

LONDYN (PAP)

Konserwatywny dziennik „Daily Mail” atakuje w czwartek tych, którzy dają wyraz swym podejrzeniom i „ponurym przeczuć” wobec zapowiedzianej wymiany wizyt między Eisenhowerem a Chruszczowem.

„Daily Telegraph” uważa,

że zapraszając premiera radzieckiego do Stanów Zjednoczonych, Eisenhower „wprowadził Chruszczowa do polityki amerykańskiej”.

PARYŻ (PAP)

Piątkowa prasa paryska ukuła komentarzy na temat rozmów Chruszczow — Eisenhower, jak również zapowiedzi przyjazdu Eisenhowera do Paryża. Jedynie „Liberation” w artykule pt. „Przed wizytą Ike'a w Europie” pisze o ukrytej batalii dyplomatycznej między krajami NATO. Dziennik podkreśla, że zapowiedź bezpośrednich kontaktów Chruszczow — Eisenhower wywołała niemałe zamieszanie w świecie antykom. Poszczególne kraje zachodnioeuropejskie starają się zapewnić sobie przy tym jak największe korzyści.

JAKA ROLA ODEGRA BOHLEN?

WASZYNGTON (PAP)

Oficjalne kółka amerykańskie nie potwierdzają, ale też nie demontują pogłoszek, według których Charles Bohlen, obecny ambasador USA na Filipinach, może otrzymać ważne stanowisko w Departamencie Stanu około połowy września, tj. właśnie w okresie, kiedy do Stanów Zjednoczonych przybędzie premier radziecki Chruszczow. Bohlen, który był ambasadorem w Moskwie w latach 1953-1957, uchodzi za jednego z najlepszych znawców spraw radzieckich. Na pytania w sprawie tych pogłosek rzecznik departamentu stanu ograniczył się do przypominania, że w swoim czasie nowy sekretarz stanu USA Herter wyraził się z uznaniem o Bohlenie i dał do zrozumienia, że z chwilą zakończenia przez Bohlena rokowań na Filipinach w sprawie biał amerykańskich chętnie skorzystałby z jego szczególnych kwalifikacji.



„Neues Deutschland” o konferencji genewskiej

BERLIN (PAP)

Sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych NRD, członek delegacji NRD na konferencję genewską, Otto Winzer zamieścił w organie centralnym KC SED „Neues Deutschland” artykuł na temat genewskiej konferencji ministrów spraw za-

granicznych. Genewska konferencja ministrów spraw zagranicznych — pisze Otto Winzer — została powtórnie przerwana. Nowa przerwa w rokowaniach różni się jednak od pierwszej przerwy. Komunikat nie mówi wprost o przerwaniu, lecz podkreśla pozytywne rezultaty 10-tygodniowych obrad. Przerwa nie jest ograniczona w czasie i ten właśnie pozornie negatywny moment zasługuje na uwagę. Jest to bowiem wyraz zmiany ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Po wielu latach zimnej wojny — pisze dalej autor artykułu — na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ustalono w toku rzeczowych i szczerych rozmów punkty widzenia obu stron. Osiągnięta jasność stanowi przesłankę przyszłego porozumienia. W ten sposób konferencja genewska na swój sposób przyczyniła się do uroborowania drogi konferencji na najwyższym szczeblu. Także i ten rezultat konferencji w pełnej mierze zasługuje na uwagę.

Obecna przerwa w obradach genewskich stoi pod znakiem zapowiedzianej wymiany wizyt premiera radzieckiego Chruszczowa i prezydenta USA Eisenhowera. Znaczenie tych wydarzeń dla zmniejszenia napięcia na świecie i dla przeforsowania zasad pokojowej koegzystencji jest ogromne.



Fot. — CAF

Koreańczycy z Japonii wrócą do ojczyzny

PHENIAN (PAP)

W dniu 6 sierpnia br. przewodniczący delegacji Czerwonego Krzyża KRL-D, Li Ir Gien otrzymał od przewodniczącego Czerwonego Krzyża Japonii, Gasał telegram następującej treści:

„Zgadamy się na zawarcie porozumienia, które może być podpisane w Kalkucie (Indie) w dowolnym terminie”.

W odpowiedzi Li Ir Gien przesłał następujący telegram: „Potwierdzam otrzymanie telegramu z dnia 5 sierpnia br. Zawiadamiamy, że będziemy w Kalkucie 13 sierpnia br. w celu podpisania porozumienia o repatriacji Koreańczyków zamieszkałych obecnie w Japonii. Z ramienia Czerwonego Krzyża KRL-D upoważniony jestem do podpisania wyżej wymienionego porozumienia.”

KRÓTKO z zagranicy

FDP ZA NAWIĄZANIEM STOSUNKÓW DYPLMATYCZNYCH NRF Z POLSKĄ

BONN. — Wolna Partia Demokratyczna, FDP, domaga się od rządu nawiązania stosunków dyplomatycznych między NRF a Polską i Czechosłowacją oraz przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Jugosławią.

DO 10 KRAJÓW EKSPORTUJE RUMUNIA URZĄDZENIA I SPRZĘT DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

BUKAREST. W eksporcie rumuńskim coraz poważniejszą pozycję stanowią urządzenia i sprzęt dla przemysłu naftowego. W obecnej chwili Rumunia eksportuje ten sprzęt już do 10 krajów, m. in. do ZSRR, CHRL, NRD, Indii, Argentyny i Polski. W ostatnich trzech latach produkcja urządzeń i sprzętu dla przemysłu naftowego wzrosła w Rumunii 6-krotnie.

OBNIŻKA CEN MASZYN ROLNICZYCH W CSR

PRAGA. — Rząd czechosłowacki obniżył w granicach 17 — 33 proc. ceny traktorów i maszyn rolniczych. Spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne do końca 1969 r. zaoferują dzięki obniżce ponad 1 miliard koron.

EKSPLOZJA DYNAMITU

NOWY JORK. — Straszliwa eksplozja magazynu dynamitu spowodowała wielki pożar w mieście Roseburg w stanie Oregon (USA). W szpitalach znalazło się ponad 30 osób ciężko poparzonych.

POŻARY LASÓW NA POŁUDNIU FRANCJI

PARYŻ. — 5.500 ha spalono lasy, 800 milionów franków strat, to bilans straszliwego pożaru, jaki przez 5 dni szalał w lasach koło miasta Maures w południowo-wschodniej Francji.

1500 ha lasu spaliło się w miejscowości Aros.

Od kilku dni straż ogólna prowadzi walkę z pożarami lasów w okolicach miasteczka Garrigues (południowa Francja). Na powierzchni 1.500 ha drzewa już spłonęły, a ogień posuwa się w kierunku szosy wiodącej z Arles do Avignonu.

POMNIK POSWIECONY BOHATEROM BITWY STALINGRADZKIEJ

MOSKWA. Na legendarnym kurhanie Mamaj w Stalingradzie rozpoczęto budowę pamiątkowego pomnika na cześć bohaterów bitwy stalingradzkiej.

Budowa pomnika ma zostać zakończona do dnia 9 maja 1961 roku.

Nasz komentator notuje:

Niewypał McElroya

SEKRETARZ obrony Stanów Zjednoczonych McElroy uznał za stosowne zaproponować, by premier Chruszczow w czasie swych wizyt w Ameryce obejrzał niektóre tajne urządzenia wojskowe. N'e ma powodu zastanawiać się nad intencjami, jakimi kierował się minister McElroy, wysuwając taką propozycję, mimo że premier Chruszczow wyraźnie zastrzegł się dzień wcześniej, iż ani nie ma zamiaru zwiedzać amerykańskich baz militarnych, ani tym bardziej zaprezentować prezydentowi Eisenhowerowi w czasie jego rewizyty — radzieckiej potencjał obronny. Celem wymiany wizyt — podkreślił premier Chruszczow — jest utrwalenie pokoju i o pokoju będzie mowa, a nie o sprawach wojny.

To jest główny aspekt spotkania się dwóch meżów stanu, najwyższych reprezentantów najpotężniejszych mocarstw świata. Bo, czy chodzić będzie o kontynuowanie dążeń do rozwiązania problemu niemieckiego, czy o normalizację stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi przez nawiązanie szerszej wymiany i współpracy — ich celem będzie utrwalenie pokoju. Demonstracja siły militarnej jest tu zbędna, raczej chodzić będzie o ograniczenie zbrojeń i wyeliminowanie możliwości konfliktów zbrojnych w stosunkach między państwami. Propo-

zyje McElroya jest więc — nazwijmy to kurtuazyjnie — całkowicie chybiona i zapewne nie zostanie podtrzymana.

McElroy osiągnął tylko jedno — zapewne wbrew swym zamiarom — zwrócił uwagę na problem rozbrojenia. Rzecz stała się szczególnie aktualna w świetle ogłoszonego w Genewie komunikatu o wymianie poglądów przez ministrów wielkiej czwórki, właśnie na temat rokowań rozbrojeniowych. Komunikat ten daje do zrozumienia, że osiągnięte zostało wstępne porozumienie co do kontynuowania tych rokowań po blisko dwuletniej przerwie.

Nie ulega kwestii, że i ten temat znajduje się wśród omawianych w czasie spotkania między Chruszczowem a Eisenhowerem, tym bardziej, że łączy się on jak najbardziej z problemem Niemiec oraz omawianym w Genewie układem o zawieszeniu doświadczeń nuklearnych. Podjęciu go sprzyja atmosfera odprężenia, w jaką weszliśmy dzięki doświadczeniu ze skutku spotkania radziecko-amerykańskiego. Istnieje wszelkie dane, że spotkanie to rozpocznie nowy etap w stosunkach międzynarodowych. Dialog między Wschodem a Zachodem przybiera coraz realniejsze formy.

JAN PELCZARSKI

Somali włoskie uzyska niepodległość

NOWY JORK (PAP)

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku zakończyła obrady XXIV sesja Rady Powierniczej. Rada przyjęła sprawozdanie w sprawie Somali Włoskiego, które w grudniu 1960 r. ma uzyskać niepodległość. Zgromadzenie Ustawodawcze Somali przekształci się ma w zgromadzenie konstytucyjne. Rada Powiernicza przyjęła zaproszenie rządu włoskiego, proponujące odbycie następnej sesji w roku 1960 w Rzymie.

STRASZLIWY HURAGAN

NOWY JORK (PAP). Otrzymał huragan pędzący z szybkością do 120 km na godzinę przeczołczył się nad wyspą Kaul, należącą do archipelagu Wysp Hawajskich. Wszystkie domy na wyspie zostały doszczętnie zniszczone. Jak dotychczas, liczba ofiar jest nieznana.

Wielka Brytania i ZSRR dokonają wymiany wystaw przemysłowych

Związek Radziecki i Wielka Brytania dokonają latem 1961 r. wymiany wystaw przemysłowych. Wymiana ta jest wynikiem porozumienia zawartego wiosną tego roku między rządami obu państw. W rozmowie z korespondentem radzieckiego biura informacyjnego członek brytyjskiej Izby Handlowej William Mason oświadczył:

— Brytyjska wystawa przemysłowa będzie zorganizowana w moskiewskim parku „Sokolniki”, tam gdzie obecnie mieści się wystawa amerykańska. Sądymy, że nasza wystawa będzie jeszcze większa i bardziej wielostronna.

Ze Związkiem Radzieckim łączą nas tradycyjne stosunki handlowe. Ostatnio znacznie się one rozszerzyły. W sferach przemysłowo-handlowych Anglii uważa się, że wzajemna wymiana wystaw — brytyjskiej i radzieckiej — na których zaobserwowane zostaną osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki, stanowi będzie nowy wkład do dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między ZSRR a Wielką Brytanią. (AR)

W Rabacie rozpoczną się rozmowy hiszpańsko-marokańskie

Oficjalny komunikat opublikowany w Rabacie podaje, że w mieście tym wznowione zostaną krótkie obrady mieszanej komisji — hiszpańsko-marokańskiej — celem zlikwidowania spornych zagadnień istniejących między obydwojema krajami.

Stala komisja hiszpańsko-marokańska zawiesiła swoje obrady w dniu 6 lipca br. po kilkumiesięcznych rozmowach prowadzonych w Madrycie. Komunikat ogłoszony w Rabacie stwierdza, że obydwie strony będą się starały uregulować spory w duchu „tradycyjnej” przyjaźni między Hiszpanią i Marokiem oraz na bazie poszanowania wzajemnych interesów.

ZAMIESZKI W GWINEI PORTUGALSKIEJ

PARYŻ (PAP) Jak donosi korespondent AFP, w porcie stolicy Gwinei portugalskiej, Bissau, doszło do rozruchów. Z nieznanym na razie przyczyn polejca otworzyła ogień do tłumu dookreślonych zabijając 7 osób i raniąc około 10. W mieście ogłoszono godzinę policyjną.

„Jednak ciasto na
Ceresie
jest smaczniejsze!”

Gazeta sportowa

Dziś idziemy na mecz Cracovia-Polonia Bytom

Dziś o godz. 18 na stadionie Cracovii zgromadzi się z pewnością rekordowa ilość widzów, którzy chcą zobaczyć ze-

spół białoczerwonych w spotkaniu z bytomską Polonią. Wprawdzie piłkarze bytomscy przegrali pierwszy mecz powakacyjny z Legią, ale trafili na przeciwnika, który znajdował się w doskonałej formie. Jak nam donoszą z Bytomia, Polonia przyjeżdża do Krakowa w pełnym składzie i ma zamiar mecz wygrać.

W obozie białoczerwonych panuje jednak „dobry duch” iódki i mimo braku Gołab, który po kontuzji „kuruje się”, ze spokojem oczekuje się na sobotnie spotkanie.

Skład Cracovii będzie taki sam jak w Łodzi po opuszczeniu boiska przez Gołab, a więc Malarz na obronie a Jarczyk w pomocy.

Dzisiejszy mecz jest trudny, ale spodziewamy się, że piłkarze białoczerwonych zagrają ambitnie i z sercem jak w Łodzi, a przy gorącym dopingu i sportowym zachowaniu się publiczności, mecz mogą wygrać. Najważniejsze, by chłopcy nie przestraszyli się wielkiego przeciwnika, by z miejsca zaczęli atakować.

Liczymy na dobrą postawę piłkarzy krakowskich i spodziewamy się gry na dobrym poziomie.

Drugą krakowską zespół — Wisła gra w sobotę w Radlinie z łamiejszym Górnikiem. Według „papierkowych obliczeń” krakowianie winni nie mieć kłopotu, by uzyskać zwycięstwo. Wiemy jednak, że „tonacy” robi wszystko, by się uratować, tak też gór-

Uwaga Czytelnicy!

ZAKOŃCZENIE NASZEGO KONKURSU „KTO ZDOBEDZIE WIELKĄ NAGRODĘ TATR”

połączone z rozdaniem nagród odbędzie się w wtorek 11 bm. o godz. 18 w lokalu Polskiego Związku Motorowego, Kraków, ul. Mikołajska 4. Wszyscy zwycięzcy konkursu proszeni są o punktualne przybycie.

Piłkarze Krakowa wyjadą do Austrii

W nocy z 12 na 13 bm. uda się w drogę do Austrii reprezentacja piłkarska Krakowa. Krakowianie grać będą 15 sierpnia w Klagenfurcie oraz 16 bm. w Villach z reprezentacją Karyntii. Trzeci mecz rozegrają oni 18 sierpnia w niedaleko Wiednia położonej miejscowości Mistelbach, gdzie w tym dniu odbędzie się uro-

Ciekawy mecz żużlowy

W niedzielę o godz. 17 na torze żużlowym Cracovii w Borcu Fałęckim odbędzie się atrakcyjny mecz żużlowy Skra Warszawa (II liga) — Cracovia.

Na kortach Cracovii wyłoniono już finalistów

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem półfinały mistrzostw Polski juniorów w tenisie nie przyniosły ani niespodzianek ani specjalnych emocji. Joachimowski (Sopot) po oszczędnej grze pokonał Nowickiego (Łódź) 6:4, 6:3. Trudniejsze zadanie miał Ornowski (W.wa) który w trzech setach wygrał z twardym Machem (Gd) 6:4, 4:6, 6:2. Poziom spotkał był niezły lecz brak było zalety, woli zwycięstwa. W finale spotkała się: Joachimowski — Ornowski.

Półfinały dziewcząt stały na o. piątkowym poziomie. Jeszcze w meczu Skórkówna — Nowopolska (Łódź), lodzianka miała kilka łatwych drajwów i silne zagrania z barkadami. Jednak dobra biegowość Skórkówna wszystko wyłapywała i wygrała 6:3, 6:2. Drugą finalistką została Krystyna (Ustroń) wygrywając „ameryką na przetrz” z Popławską (Gliwice) 6:4, 7:5.

Półfinały gier podwójnych: chłopcy Nowicki, Szary — Joachimowski, Grusicki 6:3, 6:2 Ornowski, Rybarczyk — Kubaty, Mach — 6:2, 2:6, 6:3 juniorki: Popławska, Nowopolska — Kunertówna, Olszowska 6:4, 6:4 Skórkówna, Krystyna.

W kilku wierszach

W turnieju siatkówki rozgrywanym w Wiercie, Legia (W.wa) przegrała z CDNA 2:3. Turniej odbywa się z okazji 15-lecia Ludowej Republiki Bułgarii.

Reprezentacja polskich juniorów, grająca pod firmą Warszawa, pokonała się z reprezentacją miasta Brezko (Jugosławia). Po dwuzgodnej, niezwykle zaciętej walce wygrali Polacy 3:2.



Miłą niespodzianką sprawił na Festiwalu w Wiercie Juszkowski, który zdecydowanie wygrał 100 m w dobrym czasie — 10,5, zwyciężając Oziolą (ZSRR). Za tydzień Juszkowski pobiegnie w Londynie.

Fot. J. W. Książek

Wincenty Stachurka

kierownik Wydziału Rolnego KW

Po uchwale II Plenum KC

Nasze problemy

Przemiany społeczne dokonane w naszym kraju przeobraziły poważnie oblicze całej wsi. Mądra polityka partii — podyktowała u progu naszego ustroju — uprzemysłowanie kraju. Realizacja owego programu postawiła nasz kraj w rzędzie wysoko uprzemysłowionych, zmieniła strukturę społeczną, dała pracę i chleb paruset tysiącom ludzi ze wsi krakowskiej. Polityka rolna, jakkolwiek nie pozbawiona błędów w pewnym okresie, wydzieliła rolnictwo z jego historycznego zacofania, stworzyła mu warunki rozwoju i zamożności.

Minęło 15 lat. Konfrontacja procesu rozwojowego polskiej wsi z postępem technicznym i zdobyciami nauki Związku Radzieckiego i wielu innych krajów wskazuje wyraźnie na istnienie w całym świecie tendencji do gospodarowania na większych obszarach rolnych. Nie może być bowiem mowy o pełnym zastąpieniu mechanizacji, stosowaniu w praktyce osiągnięć wiedzy rolniczej — na wąskich zagonach czy grzędach. Z tego zdają sobie sprawę wszyscy myślący rolnicy.

Gospodarczej przebudowy wsi nie możemy jednak dokonywać milowymi skokami. Jeśli bowiem byłoby to nawet możliwe — psychika chłopów nie podlega zmianom na zamówienie. Możemy jednak, a nawet musimy, w warunkach naszego rozdrobnionego rolnictwa skutecznie walczyć o wzrost produkcji rolniczej o wzrost gospodarczego i kulturalnego poziomu wsi. Możemy popierać materialnie każde społeczne i zespołowe poczynania wsi. Jej dążenie do mechanizacji, wykorzystywania zdobyczy postępu technicznego wymagała dziś bardziej niż kiedykolwiek poczucie współodpowiedzialności chłopskiej nie tylko za własną zagrodę, ale również i za to, co się dzieje w całej gromadzie.

Uchwały II Plenum naszej partii trafiły więc na podatny grunt. Kierunek na kółka rolnicze jako masowa organizację realizującą dążenia większości chłopów, cały program reprezentowany przez naszą

długofalową politykę rolą — spotkały się z aprobatą podstawowych mas chłopskich. Wiek krakowski choć nie bez pewnych wątpliwości, sporadycznej rezerwy względnie obaw — tę politykę przyjęła z zadowoleniem.

Zebrań wiejskie wymownie ilustrują powyższe stwierdzenia. Z zasady obfitują one w rzeczową dyskusję, docieklivą i konstruktywną. Niepokoń nas natomiast postawa części aktywów. Różne spotkania, narady i wreszcie „obsługiwanie” zebrań pozwalają dostrzec fakty niesumiennego zapoznania się z Uchwałą, niezrozumienia myśli przewodniej i ducha programu rolnego oraz dużą bierność i często organizacyjne tylko zaangażowanie

Sprawa pierwsza: z ust aktywistów „wojewódzkich uszy” szliśmy na jednej z narad, że chłop jest konserwatywny, nie chce korzystać z szans, jakie otwiera przed nim nasza polityka. W dyskusji niemiłosiernie było wykazać, iż pomieszczenie tu pojęcia: „nieświadomości rolników i konserwatyzmu”. Natomiast u wielu działaczy, a także i części służby rolnej, istnieje rzeczywiste, swoisty konserwatyzm. Ma on źródła w nieznajomości wsi, niezrozumieniu jej potrzeb i możliwości. W parze z tym idzie często brak elementarnych znajomości polityki rolnej.

Co np. rozumiał z uchwał partyjnych jeden z nauczycieli w Skale (pow. Olkus), jeśli na zebraniu wiejskim pytał: — kiedy kółko rolnicze przeobrazić w spółdzielnię produkcyjną?... Działacz ten już się rozminął z chłopami swego terenu.

Jak zrozumieć np. jednego z agronomów w powiecie Miechów, który niedomógł swaj pracy kładzie na karb chłopskiego konserwatyzmu, jeśli nie, albo bardzo niewiele czyni w celu życia się z rejonem, poznania jego potrzeb i kłopotów. Urzędnicy pozbawieni żyłki społecznej rzeczywistości niewiele zrobią w gaszczo złożonych problemach wsi.

Problem drugi: służba agromonizacji. Obserwując niektórych dyplomowanych pracowników-agronomów trudno oddalić od siebie myśl, iż są zainteresowani w utrzymaniu dotychczasowych stosunków w rolnictwie.

Typowych przykładów dostarcza kontraktacja atrakcyjnych kultur, a szczególnie nasiennej. Oto np. kółko rolnicze w Piotrkowicach (pow. Proszowice) opracowało wspólnie z organizacją partyjną rozdział kontraktacji. Plan ten nie spodobał się inżynierowi z firmy kontraktującej, bowiem nie uwzględniał najbardziej dochodowej puli i obdzielił ich. Powstają duże wątpliwości, czy tacy fachowcy mogą nam w prawidłowej realizacji Uchwały. Czy ci, którzy tolerują „dzikie” plantacje roślin przemysłowych przemianych na poczet kontraktacji — podobnie jak agronomowie z PKZIOR w Myślenicach, którzy wstydzą się rozmawiać z kobietami wiejskimi lub nie znajdując (np. w Tokarni) wspólnego języka z chłopami — są faktycznie nosicielami postępu na wies.

Są i inne przykłady. Niektórzy pracownicy POM Brzozowice — również rozmijają się chyba z Uchwałą i chłopami, jeśli na zebraniach wyrażają obawy — co też będzie robił POM, gdy kółka zdołają własne maszyny? W powiecie Proszowice, szkólniki roślinne zniszczyły w br. plantacje cebuli nasiennej. Straty chłopów i gospodarki idą w setki tysięcy złotych. Dzieje się to wszystko w czasie, kiedy powiat dysponuje masą sprzętu i środków ochrony roślin, — kiedy w powiecie przewija się obok siebie tyłu agronomów. Czyż tak trudno przekonać chłopów, aby po sąsiedzku, blokowo uprawiali tę atrakcyjną roślinę, co ułatwiłoby im obróbkę i walkę z plagą szkodników. Wystarczy zaglądnąć do PGR Jakubowice, aby stwierdzić, iż udało się na 4-hektarowym bloku uratować nasionną wartość miliona złotych.

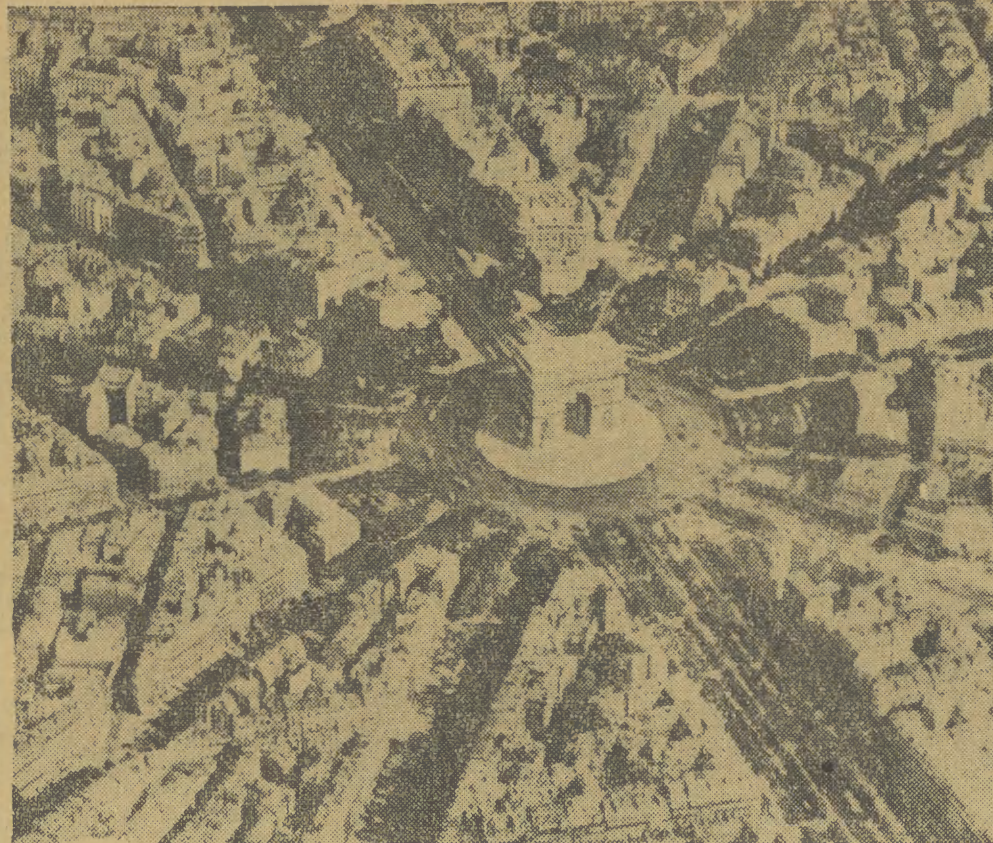
Od ogłoszenia wspólnej Uchwały plenów KC PKZP i NK ZSL w sprawach rolnych, minęło kilka tygodni. Nie wszystkie jednak komitety powiatowe w tym kierunku żniwnym okresie rozwały się szczegółowo plan działania. Nie w każdej instancji pojęto, że zwłoka w prawidłowym zapoznaniu członków partii i bezpartyjnych chłopów z nowymi problemami rolnymi, zwłoka w organizowaniu chłopów do działania, w budzeniu inicjatyw i podejmowaniu już istniejącej — utrudni realizację programu rolnego, przyniesie szkodę polityczną.

Nie chodzi tu bynajmniej o aktywność czy nerwowość w działaniu. Dobre rozpoznanie sytuacji, bowiem, rozmowa z

chłopami, analiza przebiegu spotkań się z aprobatą podstawowych mas chłopskich. Wiek krakowski choć nie bez pewnych wątpliwości, sporadycznej rezerwy względnie obaw — tę politykę przyjęła z zadowoleniem.

W innych natomiast powiatach komitety pozostawiały początkowo całość zagadnień — po jednej naradzie powiatowej i wspólnym plenem z ZSL — w rękach samych tylko PKZIOR. Rzecz przeciw nie w tym, aby zastępować powiatowe związki kółek, czy ustalać za kółka plany działania lub administracyjnie nimi kierować. Wiele kółek, zresztą słusznie, nie pozwoliłoby sobie na to. Swoją dojrzałością polityczną wynika już i z obecności w nich członków partii i ZSL-owców, gospodarnością i inicjatywą, dają dowody umiejętnego kojarzenia interesów chłopskich z polityką partii. Problem w tym, by tak było w każdej wsi.

Praca na wsi, realizacja polityki rolnej wymaga pełnego wysiłku ze strony szerokiego aktywów partyjnego. Wymaga rozumnego kierownictwa politycznego. Niezbędne jest tu zaangażowanie w działaniu wszystkich sił, jakimi dysponujemy na wsi, w powiatach i województwie. Tego wymaga ranga problemu, taki jest nasz partyjny obowiązek.



Paryż. Widok z lotu ptaka.

Henryk Vogler

Prawdziwy teatr Francji

Korespondencja własna „Gazety” z Paryża

W lipcu wyruszyłem z wycieczką dziennikarzy i krytyków teatralnych za granicę. Naszym głównym celem było obejrzenie teatrów Francji, a w szczególności Paryża z jego filią teatralną, jaką co roku w lecie stanowi Avignon. Każdy, kto pierwszy raz przyjeżdża tu z Polski w tym celu, przeżywa początkowo takie samo lekkie rozczarowanie. Paryskie życie teatralne wydaje mu się dość szare i prymitywne, jego poziom ubogi, jego pomysły artystyczne ograniczone. My w Polsce — myśli się wtedy wypinając z dumą klatkę piersiową — znajdujemy się jednak o wiele dalej. Jest w tym niewątpliwie dużo słuszności. Ale dopiero znacznie później zaczyna przychodzić nieco odmienne refleksje.

Muszę wyznać, że osobiście nauczyłem się już oceniać właściwie sens i urok teatru Francji, czy ściślej mówiąc — teatru Paryża. Tylko, że istotę

jego widzę nieco gdzie indziej, niż ktoś, kto by chciał go szukać wyłącznie w ciasnych pudełkach starych niedobrze wietrzonych gmachów i sal, pokrywanych od przeszło stu lat tymi samymi czerwonymi obiciami, z tymi samymi brzydkimi, brudno zamalowanymi kurtynami. Prawdziwą duszę (przepraszam za to metafizyczne określenie) teatru Paryża odkrywam za każdym razem na nowo na jego ulicach. Jego scenografię tworzy najnowocześniejsze, a zarazem najbardziej tradycyjne niebo paryskie i architektura brzegów Sekwany. Tłum paryski gra na bulwarach swoją mistrzowską wywyższoną, odwieczną komedię, która przechodzi czasem w melodramat lub też tragedię, co w końcu okazuje się farsą i groteską.

Mieszkalni w Paryżu tym razem w hotelu przy rue du Faubourg Poissonniere, w dzielnicy odznaczającej się między innymi rojowiskiem sklepów i sklepików branży futrzanej, których właściciele mają nawzajem o brzmieniu niemieckim, a czasem także polskim. Jest to osobna, kuśnierska stolica stolicy Francji.

Nie ma w tym ostatecznie niczego szczególnie zaskakującego. Wiadomo, że jedna z cech Paryża polega na tym, iż zawiera on w sobie kilka lub nawet kilkanaście odrębnych miast. Miasto niedbale odzianych brodatych młodzieńców i obójnych, długowłosych dziewcząt o bladych wargach — to Dzielnica Łacińska z bulwarem Saint-Germain. Miasto o dziwacznej kompozycji krzywych kamienic i stromo po stopniach wznoszących się uliczkach, których widok pozwala nagle zrozumieć tajemnicę realizmu sentymentalnych pejzażyków Utrilla i ostrych, ukośnych układów linearnych Buffeta — to Montmartre. W okolicach bulwaru Raspail wznosi się znowu inne miasto, gdzie co najmniej do godziny 10 przed południem i później — szczególnie zasunięte, drewniane rolety u okien strzegą „dobrze urodzonych” Francuzów przed wulgarnymi hałasami ulicy, a ramiutko w niedzielę suną — jak wycięte z XIX-wiecznych sztychów — smukłe damy w czarnych koronkach i mantylach, z kłaskającymi do nabożeństwa o złoconych brzegach w dłoni, oraz spacerując tam i z powrotem panowie z wąsikami i w sztywnych kołnierzykach, niczym markiz i baronowie z powieści Prousta.

Faubourg Poissonniere przylega do linii bulwarów, które — od bulwaru Montparnasse poczynając, poprzez bulwary Poissonniere, Bonne Nouvelle, Saint Denis, aż po bulwary Swarsburg i Sebastopol — tworzą w tej architektonice żywej sceny, jaką jest Paryż — jeszcze jeden, jeszcze inny i odrębny styl.

Jest to miasto wesołe, ludowe i naiwne. Ten teatr ma nieomal kształt autentycznej komedii dell'arte. Na bulwarach rozsiadane rzędem obok siebie duży jarmarczny, wędrowny kramy. Tu zaprawia strzelnica. Poruszane podmuchem powietrza wirują różnokolorowe baloniki, do których z małych cekaśmów mierzą poważnie starsi panowie. Obraca do pracy urzędnicy, agenci i bezrobotni zatrzymują się, obserwując niepewnie numery i kolory, udają, że nie patrzą na kręjące się koło potem ocierając pot z czoła i stając jeszcze raz. Wróżbiła, fakir, profesor Hausman (prawdopodobnie pochodzący z okolic Brodów) odgaduje — jak głosi jego konferansje — myśli i politykę ogień. Profesor Hausman, to mały ciwielczek, o żarzących się jak węgiel ruchliwych oczkach, z głową owiniętą bardzo brudną chustką, mającą oznaczać turban i z białymi kulkami w



Wieża Eiffla w nocy.

felieton tygodni

Ł za się w oku kręci, kiedy człowiek pomyśli, że jeszcze przed paroma dniami leżał beztrosko na nadmorskim piasku i jedynym problemem była pogoda. Z pogodą było różnie i na ogół nie najlepiej, za to pod innymi względami tegoroczny sezon urlopowy przebiegał udaniej niż w ubiegłych latach. Przede wszystkim obserwacje pilnie poczynione w kręgu znajomych, potwierdzają zjawisko dużej różnorodności form wypoczynku. Fundusz Wczasów Pracowniczych przestał być monopolistą oferującym li tylko 2 tygodnie w domu wypoczynkowym. Rozwinęło się już działalność PTK, „Orbis”, powstały różne „Gromady” i „Turysty” i w rezultacie zaczęły urlopowicz może przebiegać. Dla każdego coś miłego. Dla tradycjonalistów — domy wypoczynkowe, dla miłośników życia rodzinnego — wczas pod gruszą, dla żadnych mnóstwa urażonych ekspres — wczas — słone, wódcę, kajakowe lub górskie, dla zasobniejszych w gotówkę — czarnomorska plaża w Bulgarii*) dla słabszych finansowo — autostop. Jest się nad czym zastanawiać. Największą przyszłość prorokują campingowi. Ten typ wczasu, którego kariera rozpoczęła się na dobre dopiero w roku ubiegłym, nieomal z tygodnia na tydzień staje się coraz bardziej popularny. Wiąże się to niewątpliwie z rozwojem motoryzacji, na razie przede wszystkim motocyklowo-skuterowej, jako że do upowszechnienia samochodów jeszcze nam daleko i czar kółek możemy odczuwać tylko na przekrojowych stronach. Samochód, choć bardzo pożądanym nie jest jednak niezbędny. Camping zresztą to pojęcie bardzo szerokie, w którym mieszczą się zarówno wędrówki, jak i pobyt w jednym miejscu. Międzydroje, w których byłem w tym roku, stały się wielką kolonią domków campingowych. PTK i różne instytucje wybudowały ich całe setki. Różnorodność kształtów i kolorów, przekonuje niezbicie, że naszym architektem brak fantazji tylko przy projektowaniu ZOR-owskich bloków.

Po kwatunku, kolej na żóładek. Otóż zaopatrzenie ośrodków wczasowych, z tego co widziałem nad morzem poprawiło się bardzo wyraźnie. Międzydroje zaopatrzone były wręcz znakomicie. Górsz, zdaje się, było na południu kraju, czyli w kochanym, rodzinnym województwie. Przyjacieli, którzy wrócili z Zakopanego miały niekiedy trudności z nabyciem... soli, nie mówiąc już o czymś takim, jak sucha kiełbasa. Coś nie gra w Zakopanem handlu i wzięty przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zakopanem byłaby, mówiąc

Po urlopie

rozszerzenie ich uprawnień, zwulśzcza w dziedzinie finansów, sprawiło, że ojcowie nadmorskich, czy górskich miejscowości przestali uważać lato za dopust boży, a wczasowiczów za plagę. Międzydroje na przestrzeni dwóch ostatnich lat, zmieniły się nie do poznania. Doprowadzono do ludzkiego wyglądu plaż, poitwierano dużo nowych restauracji, kiosków, zainstalowano światła jarzeniowe, wyremontowano ulice, porządzano kutełnicę — słowem z zaniedbanej miejscowości, zrobiło się przyzwoite kąpielisko. Międzydroje nie są jakimiś wyjątkiem. Każdy kto powraca ze znanego mu już wczasowiska, konstatację wielkie zmiany na lepsze.

W tym całym procesie korzystnych zmian jest jedno „ale”. Jeśli dawniej ojcowie popularnych w lecie miejscowości za nic mieli sobie kieszonki wczasowiczów, to dziś każdego urlopowicza uważają nieomal za Krezusa, a swój gródek traktują tak, jak by to była Riviera. Dwutygodniowy pobyt miał mieć kosztować około 1800 zł. — wykupienie pełnopłatne wczasu dla siebie i rodziny. W rzeczywistości wydatem ładnych paręset złotych więcej. Już w pierwszym dniu w Międzydrojach ściągano ode mnie takse klimatyczną. Za plażę płaci się oddzielnie. Jednodniowy bilet wstępu kosztuje 4 zł., kosz plażowy 8 zł., za jednego kwadratowego ogródka na plaży „buklik” trzeba 3 zł. Co krok wyciągać człowieka porfel i... płacić. Jak długo można? Sielanka przestaje być sielanką. Toteż choć generalnie głoszę chwałę samodzielnosci i inicjatyw, to jednak absolutnie nie miałbym nic przeciwko temu, ażeby „góra” zainteresowała się, czy aby inicjatywa nie poszła przypadkiem za daleko. Milionerów bowiem w Polsce na ogół rzadko się spotyka. AWO

* Patrz str. 4.

KRONIKA PARTYJNA

Partia rośnie

W szeregi wojewódzkiej organizacji partyjnej w lipcu wstąpiło ogółem 233 nowych kandydatów, w tym kobiet 30, członków młodzieżowych organizacji 37, robotników 106, chłopów 24, pracowników umysłowych 102, urzędników 30.

Nowi członkowie

Największą ilość nowych kandydatów do partii przyjęto w powiecie nowotarskim. Wśród 30 nowo przyjętych jest 5 kobiet oraz 5 członków organizacji młodzieżowych, 27 robotników oraz 3 pracowników umysłowych. Zastana, wia jedynie fakt, dlaczego nowotarscy towarzysze nie przyjęli w tym miesiącu do partii ani jednego chłopca.

Również w lipcu przyjęto do partii w Jaworznie 17 nowych kandydatów, w Olkuszu 15, w dzielnicy Podgórze 15, w Brzesku 12, w Tarnowie 12, w dzielnicy Zwierzyniec 15. W tym czasie przyjęło chłopów (6) przyjęło w powiecie proszowickim. Natomiast najwięcej urzędników (7) przyjęto w dzielnicy Zwierzyniec.

Poplenumowe zebrania

Do dnia 5 bm. odbyło się w naszym województwie blisko 300 zebrania organizacji partyjnych oraz kół ZSL, poświęconych omówieniu uchwały Plenum KC PKZP oraz NK ZSL. W tych wspólnych zebraniach brali masowy udział również bezpartyjni. W sumie w zebraniach uczestniczyło blisko 9 000 osób. W dyskusji na tych zebraniach zabrano głos ok. 1100 osób.

W najbliższym czasie odbędzie się w naszym województwie jeszcze ok. 700 podobnych zebrań, na których omawiać się będzie sprawę realizacji uchwały II Plenum KC.

Tematyka zebrań

Wspólne partyjno-ZSL-owskie zebrania organizowane po II Plenum KC rozstrzygają m. in. kwestię użycia Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Na ogół uważa się, że należy przeznaczyć go na mechanizację. Na kilku jednak zebraniach, np. w powiecie bocheńskim postulowano, aby FRP przeznaczyć przede wszystkim na budowę przedsiębiorstwa owoców, w powiecie proszowickim natomiast — na budowę dróg, zaś w myślenickim na elektryfikację wsi.



Paryż. Przed katedrą Notre Dame.

A młodzi chcą ubierać się ładniej...

Niedawno odbyło się w Łodzi kolejne, kwartalne posiedzenie komisji eliminacyjnej modeli odzieży dla chłopców i dziewcząt w wieku od 12-18 lat. Zorganizowano na nim 140 warsztatów odzieży wyprodukowanej przez Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi i komitety wzorujące WZPO im. O. Brońców Warszawy, Bydgoskiego ZPO, Wrocławskiego ZPO im. I. Majka, ZPO im. dr. Wiewiórowskiego w Łodzi oraz Poznańskiego PZO.

Do szkoły uczniowie powinni ubierać się skromnie, standardowo, natomiast poza szkołą odzież dla młodych powinna cechować pewną fantazję, bogactwo kolorów, różnorodność kroju. Co do tego są zgodni wszyscy „odzieżowcy”. Tymczasem pokazane ostatnio modele — poza bardzo ładnymi strojami dziewczęcyimi Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego i niektórych modelami Centralnego Laboratorium w Łodzi — budziły raczej rozczarowanie.

Najlepiej kilka słów o mundurkach. Otóż Ministerstwo Oświaty nie uzgodniło dotychczas z poszczególnymi kuratoriami sprawy modeli mundurków. Każde kuratorium prowadzi w tej dziedzinie własną politykę. Jedne żądają płaszczy z wypustkami, inne — gładkich. To samo dotyczy fasonów mundurków. W tych warunkach bardzo trudno przemysłowi projektować właściwe wzory. Niezależnie od tego, pokazane obecnie paltka szkolne były tak staroświeczne, że wątpliwe jest, by młodzież chciała je nosić.

Dalekie od elegancji były te wzory codziennych ubrań chłopięcych. Pokazano np. wełniane marynarki ze spodniami tak krótkimi, mi, że ich niemal nie było spod marynarek widać. Tymczasem moda młodego człowieka (typu szorty) wyłącznie latem, uszyte z drogiego, czy welwetu, zaś do wełnianych ubrań obowiązywać zawsze długie spodnie.

Wszystkie zdemontowane komisji eliminacyjnej wiatorki były wprawdzie poprawne, ale nie w nich nie było nowego. Takie same wzory produkują się od lat. Niemal wcale nie pokazano spodni dziewczęcych poszukiwanych przez klientów (i to poszukiwanych w trzech długościach: szorty, rybaki i spodnie długie).

Na ogół lepiej prezentuje się odzież uszyta z tkanin bawełnianej i linańskich. Natomiast tak zwane tkaniny niemieckie, używane na mundurki (poza „frixem” robionym z przedzi zagranełnej), też pozostawiały wiele do życzenia. Odzież projektowana z tych materiałów musiała mieć proste, dobrze obmyślane fasony.

Niejednokrotnie w przeszłości widzieliśmy już naprawdę udane modele odzieży dla młodych (choć ciążby na wiosennym pokazie o dzieży typu szkolnego i na X. Międzynarodowym Kongresie Mody) i dlatego musiał martwić ten krok wstecz niektórych komórek wzorujących.

Komisja eliminacyjna — szturmem — odrzucała wiele nieudanych modeli. Czyżby „problem” odzieży dla młodych był aż tak skomplikowany?

Bgr

Interesujący artykuł Palmiro Togliattiego

Uwagi o III Międzynarodówce

Na łamach „Rinascita”, organu teoretycznego KP Włoch ukazał się interesujący artykuł Palmiro Togliattiego poświęcony III Międzynarodówce Komunistycznej. Autor dokonuje w artykule oceny roli III MK oraz obrazuje niektóre problemy związane z jej działalnością z dystansu lat 16 (III Międzynarodówka rozwiązana się 15 maja 1943 roku), uwzględniając głębokie przeobrażenia, jakie dokonały się w tym czasie w ruchu robotniczym. Czytelnikom naszym udostępniamy kilka charakterystycznych fragmentów artykułu tow. Togliattiego odsyłając zainteresowanych do tekstu pełnego, który — jak sądzimy — zamieszczony zostanie w jednym z kolejnych „Zeszytów teoretyczno-politycznych”.

O słuszności ogólnej linii

Wartość źródła badań historycznych się do tego trudno dostępne... Do trudności technicznych dochodzą jeszcze inne, dotyczące istoty zagadnień. Nie można ukryć, iż nie wszystkie pozycje zajęte przez III Międzynarodówkę były całkowicie słuszne i odpowiadały danej sytuacji. Słuszna była ogólna linia marksistowskiej analizy rozwoju kryzysu kapitalizmu, dającego się od pierwszych wojen światowych. Słuszna była akcja rewolucyjna zmierzająca do utworzenia i umocnienia partii komunistycznych, w bardzo trudnych, niekiedy warunkach. Ooek tego istniały oczyszczenia wymagające krytycznej oceny, pozycje, które z biegiem czasu trzeba było opuścić, ponieważ okazało się, że nie odpowiadały wszystkim elementom rzeczywistości społecznej i politycznej, istniały też propagandowe przebiegi... Krytyka, jaka padła na XX Zjeździe pod adresem Stalina — chociaż nigdy nie był on bezpośrednio odpowiedzialny za działalność Międzynarodówki Komunistycznej — wymaga niewątpliwie, przeprowadzenia wnikliwej rewizji (działalności Międzynarodówki), aby przedstawić ludzi i rzeczy we właściwym świetle.

„Nie można mieć żadnych wątpliwości: w świetle historii radykalne zerwanie z oportunizmem, utworzenie nowych partii rewolucyjnych, powstanie i działalność Międzynarodówki Komunistycznej są w pełni uzasadnione... Słuszne są wytyczne, jakimi kierowała się, słuszne zasady, na których opierała rewolucyjną strategię.

O leninowskich wskazaniach

Prowadząc nieugiętą walkę o ostateczne zerwanie z oportunizmem socjaldemokratycznym (Lenin) usiłował jednocześnie skupić siły rewolucyjne wokół słusznej platformy marksistowskiej. Chodziło mu o to, aby zerwać z oportunizmem nie wpaść w fałszywy i pusty ekstrezmizm...

Kiedy domagał on się (Lenin) zrealizowania w poszczególnych krajach zadania wspólnego... tj. utworzenia partii komunistycznej, nie pojmował podkreślenia odmiennych warunków panujących w każdym kraju i wynikających z tego różnorodności konkretnych celów politycznych.

„Lenin dał ruchowi komunistycznemu w „Dziękuję cię, comorbie lewicowości”... pełne opracowanie koncepcji taktyki partii i jej metod pracy. W odróżnieniu od „Zagadnień leninistycznych” Stalina, posiadającej charakter dydaktyczny, dzieło Lenina od początku do końca jest żywą walką polemiką, związaną z najbardziej aktualnymi zagadnieniami ruchu robotniczego.

Karnosć — zdaniem Lenina — zależna jest od słuszności kierunku politycznego i od warunków, aby „jak najszerzej masę przekonały się z własnego doświadczenia o słuszności tej linii”. „Bez spełnienia tych warunków próba stworzenia karności nieuchronnie staje się czcym dźwiękiem, frazesem, białym słowem”. A warunki te można spełnić jedynie za cenę długiej...

Książki nadesłane

Aleksander Dumas — Hrabina de Charny — Głotyńska — Wydawnictwo Łódzkie — Łódź, 1939 — tom I, II, III — cena zł 50.—
Rudolf Luskac — Rewir bez granic — Iskry, Warszawa, 1939 — str. 988 — cena zł 19.—
Maria Lang — Dość zabójstw — Iskry (Klub Srebrnego Klucza), Warszawa, 1939 — str. 243 — cena zł 12.—
Franz Werfel — Czwórdeci lat dni — Musa Dagh — Czytelnik, Warszawa, 1939 — str. 381 — cena zł 40.—
Maria Pruszkowska — Przysięga — Iskry, Warszawa, 1939 — str. 170 — cena zł 10.—
Wasyli Grossman — 9 opowiadań — Wydawnictwo MON, Warszawa, 1939 — str. 226 — cena zł 10.—
Sinclair Lewis — Elmer Gantry — Iskry, Warszawa, 1939 — str. 515 — cena zł 27.—

Okres konsolidacji

Kiedy w 1935 r. zwołany został ostatni VII Kongres, układ sił w obozie proletariatu przedstawiał już zupełnie odmienny obraz... Partie komunistyczne nauczyły się dostosowywać do wymogów sytuacji.

„Był to okres, kiedy zniknęły prawie zupełnie tarcia wewnętrzne i walki frakcyjne, tak częste i ostre w przeszłości... Nastąpiła konsolidacja organizacyjna i ujednolicenie życia wewnątrzpartyjnego. Wszystkie partie dokonały ogromnego wysiłku, aby przystosować się do rzeczywistości danego kraju, aby lepiej poznać i umieć wykorzystać postępowe tradycje ruchu ludowego aby przezwyciężyć nihilizm narodowy i przyswoić sobie uczucie patriotyzmu, bez którego klasa robotnicza nie może wyciągnąć dłoni po kła-

rownictwo nad masami pracującymi i krajem.

Było to wszystko dobrym przygotowaniem do należytego wywiązania się z zadań, przed którymi stanęły partie komunistyczne w latach wojny, kiedy wysunąwszy się na czoło walki z faszyzmem stały się najgodniejszymi przedstawicielami swego narodu i nabrały charakteru partii prawdziwie narodowych...

W sprawie niesłusznych represji

Dosyć trudnym... dla nas problemem historycznym jest sprawa niesłusznych represji, jakie nastąpiły w owym czasie w Związku Radzieckim z winy Stalina i których ofiarą również padli przywódcy niektórych partii (polskiej, jugosłowiańskiej), co poważnie odbiło się na ich rozwoju. Towarzysze radzieccy odważnie uznali niesprawiedliwy charakter tych represji i w sposób niedwuznaczny potępili je. Pozostaje otwarty problem, jak to się mogło stać, że represje te szły w parze z tak przetrwaną, słuszną i jednoznaczną polityką, prowadzoną przez Międzynarodówkę Komunistyczną — właśnie w tych latach — z linią polityczną, w której opracowaniu pierwszoplanową rolę odegrał również Stalin.

Moim zdaniem — dodaje Togliatti — Stalin miał poważne trudności ze zrozumieniem faktu, iż po odniesieniu dwóch wielkich zwycięstw w budownictwie gospodarki socjalistycznej wyłaniają się nowe problemy i sprzeczności, nie dające się wytłumaczyć istnieniem licznych „wrogów ludu”, ani też rozwiązać za pomocą środków zadających gwałt normom tak szeroko uwzględnionym w konstytucji z 1936 roku. Faktu tego nie można inaczej wytłumaczyć, niż jako jedną z tak głęboko sprzecznych cech charakteru tego człowieka, a być może również jako objaw tragicznych kontrastów, które wstrząsały Europą w przededniu wojny.

W imię dobra ludzkości

Postanowienie o rozwiązaniu Międzynarodówki pożyło w 1943 roku, kiedy to otwarcie powiedziano, że poprzedni scentralizowany system organizacji nie może już sprostać wymogom istniejącej sytuacji i nie odpowiada stanowi rozwoju ruchu.

Fakt ten dobitnie świadczy, jak wielki szmat drogi przebyło, choć była ona niekiedy trudna, długa a zawiła.

Miejsce, jakie zajmujemy obecnie w świecie, zdobyte zostało za cenę niesłychanych ofiar i bohaterstwa, w imię słusznej linii politycznej, w imię dobra całej ludzkości...

Niektórym może wydawać się dziwne, że w pewnych krajach, gdzie w przeszłości partia miała poważny wpływ na masę, dziś utraciła go całkowicie lub częściowo. Należałoby przeprowadzić oddzielną analizę, aby dobiec przyczyn tego zjawiska, lecz nie można zaprzeczyć, że ta nierówno-

mierność rozwoju istniała zawsze w poszczególnych krajach. Nierównomierność ta sygnalizuje na ogół — abstrahując od przyjętego błędnego kierunku politycznego — iż dokonują się obiektywne zmiany i że przede wszystkim należy zrozumieć ich charakter.

Najistotniejszy jest fakt, że setki milionów ludzi maszerują pod przewodnictwem komunistów... Międzynarodówka Komunistyczna — tymi słowami kończy Togliatti artykuł — jako organizacja nie istnieje dziś, lecz dzieło jej żyje wśród nas.

Gdy płonęły stosy palonych książek

Pprzed 400 laty w 1559 roku Paweł IV (Gian Piero Carafa) zarządził dokonanie pierwszego spisu książek zakazanych („Index librorum prohibitorum”). Działo się to w czasie, gdy — z trzema przerwami — obradował największy z soborów kościelnych — sobór trydencki (1542—1563). Stąd historycy nadali indeksowi miało indeksu trydenckiego. Zawiera on spis książek, których nie wolno czytać bez kościelnego pozwolenia. Przekraczanie zakazu pociąga za sobą karę kościelną wobec wiernych. Ogłoszenie przez Rzym spisu książek zakazanych odbywa się co pewien czas. Ostatni indeks ukazał się w 1943 roku.

Początków powstania rzymskiego indeksu należy szukać w odnowie katolicyzmu jeszcze przed wystąpieniem Lutra, w pierwszej połowie XVI wieku. Gdy w Rzymie życie człowieka oświetlały jeszcze ognie Renesansu — w Hiszpanii w klasztorach panował głęboki misticzm.

Przez cały XVI wiek kościół hiszpański nadawał ton światu katolickiemu. Nic więc dziwnego, że tam do walki z reformacją powstał zakon jezuitów (1540) — Companya de Jesus i tam działał jego pierwszy generał Don Igno de Ona-



Uroczą promenadę na bulgarskiej Riwierze.

Teatr letni w Złotych Piaskach.

Fragment jednego z sektorów osiedla campingowego w Złotych Piaskach.



Dotychczas indywidualny handel zagraniczny był wyłączną domeną Polaków. Ostatnio na ulicach szeregu miast europejskich zaczynają wyraźnie wypierać nas Niemcy i Czesi. Przedmiotami atrakcji najczęściej są zegarki „Buhla”, ołówki automatyczne, nylon i bielizna nylonowa.

Na zdjęciu: Grupa Niemców oferuje Bułgarem swoje towary.



Rokrocznie Bułgarzy inwestują miliony lew na ośrodki turystyczne i wypoczynkowe. Obok znacznych inwestycji w Złotych Piaskach i Pomorzu na całym wybrzeżu spotkać można szereg mniejszych w takich miejscowościach, jak Kraniewo, Obsor, Nesseber, Sozopol i Primorsko. Na zdjęciu jeden z nowoczesnych hoteli w Pomorzu.



Ciekawostki ze świata

Atom i natura

W Atabaska, w północno-zachodniej Kanadzie, znajdują się liczne złoża ropoposne. W tych złożach nie były one eksploatowane ze względu na szczególnie trudne warunki geologiczne. Pomocnym mogą okazać się tutaj podziemne wycieki ropy, które Kanada ma zamiar zastosować już wkrótce celem eksploatacji tych bardzo bogatych pokładów.

Izotopy — w badaniach krwi

Uczeln radzieccy stwierdzili, że w badaniach przetaczanej krwi duże usługi może oddać metoda znakowania komórek izotopami promieniotwórczymi. Przy jej pomocy można bowiem łatwo i szybko ustalić, czy przetoczona krew została zatrzymana przez organizm pacjenta, czy też — uległa zniszczeniu.

W walce z fałszerstwami banknotów

Jeden ze specjalistów francuskich wysunął dość osobliwy projekt walki z fałszerstwami banknotów i innych dokumentów. Proponuje on znakowanie wszelkich papierów wartościowych nieznaczonymi ilościami sztucznych izotopów promieniotwórczych, w postaci symboli określonego sztyru. Analiza izotopów Geigera — Millera pozwoliłaby łatwo wykryć fałszerstwo.

Radioaktywna książka

Jednemu z kolekcjonerów udało się kupić książkę pt. „Substancje radioaktywne i ich promieniowanie”, należąca do słynnego fizyka Rutherforda. Wiedząc, że pierwszy badacz radioaktywności nie zachowywał większych środków ostrożności — zbadał ją liczn-

kiem Geigera. Książka rzeczywiście wykazywała przesłane do dziś ślady substancji promieniotwórczych.

Kierunek — „baterie atomowe”

Na całym świecie trwają wydatne prace badawcze nad zagadnieniem bezpośredniego przekształcania energii atomowej na prąd elektryczny. W związku z tym opracowano kilka typów „baterii atomowej”, mogących pracować nieprzerwanie przez całe lata. Niestety — ze względu na ich wysoki koszt i niewielką sprawność nadają się one na razie tylko do celów specjalnych.

Atomowy „tandem”

W kanadyjskim ośrodku badań atomowych Chalk River uruchomiono nowy akcelerator. Jest to generator elektrostatyczny, złożony z dwóch wodniarujących ze sobą jednostek Van de Graafa. Dostarcza on cząstek elementarnych (np. protonów) o energii 10 mln. elektronowoltów.

Na tropach pogody

Meteorolodzy myślą dziś o „znakowaniu” mas powietrza niewielkimi ilościami atomów promieniotwórczych. Pozwoliłoby to lepiej przewidzieć i śledzić prądy atmosferyczne, które mają duży wpływ na kształtowanie się pogody.

Promienie jądrowe a bakterie

W londyńskim Instytucie Badawczym Chester Beatty rozpoczęto ciekawą serię badań na wpływ promieniowania jądrowego na bakterie. Badania te mogą mieć duże znaczenie dla praktyki „atomowej” sterylizacji leków i konserwacji środków żywności.

ZŁOTE PIASKI

Stało się. Już od kilku lat zachęcani fantastycznymi opowiadaniem znajomych o rozkoszach czarnomorskiej kąpiel i podniecony małżonkami nabycia pięknych futer, blamów i innych artykułów branży kuśnierko-skórzanej, wbrew małym zachęcającym propagandzie wizualnej naszego „Orbisu”, udałem się z wycieczką ZMS na bułgarskie wybrzeże.

Od Bratysławy poprzez Bukareszt, porywani narastającą falą turystów z NRD, Czechosłowacji i Węgier, po 2 dniach i 3 nocach spędzonych w pociągach osiągnęliśmy cel podróży — Złote Piaski. Codziennie niemal ze wszystkich krajów Europy samolotami, pociągami i autokarami ciągną w stronę bułgarskiej Riwierki liczne rzesze turystów. A Riwiera ta robi biskupią karierę.

Przed kilku laty uchwałą rządu BRL postanowiono wybudować duży nadmorski ośrodek wypoczynkowy dla turystyki zagranicznej. Wybór padł na teren położony 17 km na północny wschód od Warny. Na malowniczym zboczu, miejscami stromo opadającym w kierunku morza, rozpoczęto prace przy uporządkowaniu terenu i odtworzeniu pierwszych hoteli. Nad wyborem nazwy ośrodka nie zastanawiano się długo; nazwę zrodziły złote, ciepłe piaski zalegające 3 km naturalną plażą oraz okoliczne zoccoz gór. Tempo prac budowlanych wzmagano się z roku na rok. Dzisiaj stoja już 23 luksusowe hotele, szereg komfortowych will, nowoczesnych restauracji, barów i cukierni. W budowie znajduje się kilka dalszych hoteli. W lipcu ot, oddano do użytku wspaniały, pięknie położony teatr letni posiadający 800 miejsc oraz 100 pokojowy międzynarodowy dom wypoczynkowy dla dziennikarzy. Na sąsiednich zboczach, w brzoskwiniowych i orzechowych gajach, okolicznych winnicach znajduje się 620 dwuosobowych, kompletnie wyposażonych domków campingowych. Trudno nie wspomnieć o wspaniałej oprawie Złotych Piasków. Okolice wzgórza na przestrzeni kilkuset hektarów pokrywa Park Narodowy, natomiast sam ośrodek wypoczynkowy wyszczególniony jest bujną roślinnością śródziemnomorską, którą zraszają liczne wodotryski. Ścieżki asfaltowe alai bogato wiełożerem oświetlonych oryginalnymi lampami łączy plażę z rozstajnymi hotelami, willami i sektorami campingowymi. Ciepłota dopełnia doskonałe zorganizowane połączenie komunikacyjne z 130 tysięcznym miastem Warną. Przez cały dzień w 10 minutowych odstępach czasu kursują autobusy, a co godzinę można jechać do Warny statkiem.

W założeniach obecnego planu pięcioletniego uwzględniono dalszą rozbudowę Złotych Piasków. Równocześnie Bułgarzy rozpoczęli na południu budowę drugiego nadmorskiego ośrodka wypoczynkowego w Pomorzu k/Burgasu, w którym oprócz tego powstaje nowoczesne lecznicze kąpielisko. Bezdział można leczyć tam niemal wszystkie schorzenia reumatyczne, kobiece, urologiczne i nerwowe.

Polacy zwiedzający Bułgarię z żalem myślą o Zakopanem, Pieninach, Ojcowie, Mazurach, Wybrzeżu i całym szeregu innych naszych nie mniej pięknych miejscowości...

Tekst i zdjęcia: Otto LINK

P.S. Futur nie przywożem, blamów nie kupim. Zegar nie sprzedam, piasek deszczowy też nie, korall i grzebieni nie mamem, a kremem „Nivea” smarowałem oparzenia, 452 lewów wydałem na bardzo tanie koniaki, rekawiczki i olejki różane (naturalnie) te upominkowe po 5 lewów. Ach byłbym zapomnieli, przywozem przecież dużo impresji i trochę zdjęć, ale to już za polskie głoze.

